

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński**

**Sędziowie: SO del. Elżbieta Rostół (spr.)**

**SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania K. S. oraz A. J. prowadzącego pozarolniczą działalność pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa (...) A. J.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej

**na skutek apelacji K. S. oraz A. J. prowadzącego pozarolniczą działalność pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa (...) A. J.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 czerwca 2015 r. sygn. akt IV U 5974/14

I. **oddala apelacje,**

II. **zasądza od A. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję,**

III. **odstępuje od obciążania K. S. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za II instancję.**

**sygn. akt III AUa 1022/15**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 14.04.2014 r., powołując się na art. 83 ust. 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11 art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że K. S. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...) A. J. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 21.10.2013 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik składek A. J. wnosił o jej zmianę i ustalenie, że K. S. podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą od 21.10.2013 r.

Odwołanie od powyższej decyzji - tożsame w treści - złożyła także K. S..

W odpowiedziach na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie i powołując się na uzasadnienie zaskarżonej decyzji.

Sprawy z obu odwołań zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 2.06.2015 r. oddalił odwołania A. J. i K. S.. Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. K. S. od 21.10.2013 r. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz dobrowolnie do ubezpieczenia chorobowego jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność – A. J.. A. J. jest jej ojcem i prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa (...). Za odwołującą zadeklarowano następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, w tym na ubezpieczenie chorobowe: za 10/2013 r. – 1.561,29 zł; od 11/2013 r. do 01/2014 r. – 4.400,00 zł i za 02/2014 r. – 314,29 zł. Od 3.02.2014 r. odwołująca była niezdolna do pracy w związku z chorobą w czasie ciąży. Przed zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy, K. S. była zgłoszona do ubezpieczeń jako osoba bezrobotna przez Miejski Urząd Pracy w O. – od 6.09.2013 r. do 20.10.2013 r. Stosunkowo krótki okres wykazywanej zdolności do współpracy, a następnie wystąpienie z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego wzbudziły wątpliwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co do istnienia rzeczywistej współpracy rodzącej obowiązek ubezpieczeń społecznych. Decyzją z dnia 14.04.2014 r., zaskarżoną w niniejszej sprawie, organ rentowy stwierdził, że K. S. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...)A. J. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 21.10.2013 r.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że zgodnie z wpisem w (...) przedmiotem działalności Firmy Handlowo-Usługowej (...) w O. jest wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, cieplnych, gazowych i klimatyzacyjnych. W praktyce zaś odwołujący zajmuje się sprzedażą hurtową i detaliczną oraz montażem i serwisem urządzeń sanitarnych i płytek ceramicznych. W ramach zgłoszonej działalności prowadzi także sklep internetowy Ł.pl., który wcześniej, w ramach spółki cywilnej, prowadził wspólnie z krewnym M. K.. A. J. zajmował się logistyką, wysyłką towarów, fakturowaniem drugi wspólnik administrowaniem sklepu internetowego czyli wprowadzaniem produktu, monitorowaniem rynku, konkurencji, obsługą panelu internetowego. Od czasu rozstania ze współnikiem M. K. sklepem internetowym zajmował się odwołujący oraz jego pracownica A. S., która w ramach swoich obowiązków kierownika sklepu zajmowała się również sprzedażą, przyjmowaniem towaru, sprzątnięciem. Jej praca związana z prowadzeniem sklepu internetowego polegała na wprowadzaniu towaru na stronę tj. wpisywaniu jego nazwy, ceny, zdjęcia, monitorowaniu cen, które co do zasady zmieniały się raz w roku, monitorowaniu czasu promocji danego produktu. Produkty w sklepie internetowym pokrywają się z tymi, które znajdują się w sklepie, choć w „Ł.pl” jest większy asortyment, ale mniejszy udział w sprzedaży niż sprzedaż w sklepie. Praca ta zajmowała jej niedużo czasu, ponieważ głównie zajmowała się ona obsługą klientów. Pozostałe obowiązki związane z prowadzeniem sklepu internetowego wykonywał A. J.. Oboje mieli miejsca pracy na sali sprzedaży, gdzie znajdowało się biurko, komputer oraz katalogi. K. S. była widywana w biurze ojca składek przy ul. (...) w O. z rozłożonymi katalogami i cennikami. To dla niej zostało stworzone specjalne miejsce pracy, w miejscu gdzie wcześniej był pokój socjalny dla pozostałych sześciu pracowników, którzy zajmowali się tylko i wyłącznie sprzedażą płytek i urządzeń sanitarnych oraz ich serwisem. Do lutego 2014 r. K. S. zajmowała się sklepem internetowym. Wykonując czynności związane z prowadzeniem sklepu (...)pl” nie posiadała telefonu, by kontaktować się z klientami. Tym zajmował się jej ojciec, podobnie jak logistyką, wysyłaniem towarów, fakturowaniem i kontaktem z klientem. Po jej odejściu na zwolnienie lekarskie – Ł.pl nadal zajmował się odwołujący i A. S.. Po odejściu na zwolnienie lekarskie A. S. sprzedażą internetową zajmuje się odwołujący i A. O. (1), który został przesunięty z montażu. A. J. nie zatrudnił nikogo na miejsce A. S., nie musiał też ograniczyć liczby montażu. K. S. gdy zaczynała pracę u ojca była w ciąży (w listopadzie 2013 r. była w 9 tygodniu ciąży. Wcześniej pracowała w zakładzie kosmetycznym, następnie krótko była zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Przez cały czas mieszkała z rodzicami, również po zamążpójściu, wraz z mężem

i rodzicami prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Firma (...) za rok 2013 odnotowała zysk w kwocie 150.000 zł, za rok 2014 – około 140.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że decydujące znaczenie dla rozważenia zasadności wniesionych odwołań miało ustalenie, czy odwołująca – jak twierdził ZUS – nie podlega ubezpieczeniom społecznym, skoro jej działania jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie wyczerpują cech konstytutywnych tego pojęcia i miały w ocenie organu rentowego jedynie charakter znikomej pomocy rodzinnej wykonywanej dla odciążenia ojca, bez wpływu na zysk z tej działalności. Sąd ten powołał przepis art. 6 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w myśl, którego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Powołał również, przepis art. 8 ust. 11 tej ustawy, zgodnie z którym za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Zaznaczył, że w oparciu o przepis art. 11 ust. 2 tej ustawy, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, wymienione między innymi w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie mają także przepisy odnoszące się do szeroko rozumianej działalności gospodarczej. Wskazał przepis art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z 2.07.2004 r. zawierający definicję działalności gospodarczej, która zawiera czytelne wyznaczniki, do których zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6.12.1991 r., sygn. III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65.) należą: zawodowy, a więc stały charakter, związana z nią powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania, uczestnictwo w obrocie gospodarczym. W ocenie sądu pierwszej instancji współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej powinna również cechować się takimi atrybutami. W orzecznictwie przyjmuje się, że cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności" w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem; b) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.04.2010 r., II UK 315/2009). W uzasadnieniu wskazanego wyroku Sąd Najwyższy podniósł, że z art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, iż pracownik tylko wtedy traktowany jest dla celów ubezpieczeń społecznych jak osoba współpracująca, gdy spełnia kryteria określone dla osób współpracujących w ust. 11 tego artykułu. Ten ostatni przepis stanowi zaś, że za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Inaczej rzecz ujmując, nie każda osoba powiązana z prowadzącym działalność więzami, o których mowa w art. 8 ust. 11 w/w ustawy, pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i zatrudniona przez prowadzącego działalność na podstawie stosunku pracy, spełnia kryterium współpracy przy prowadzeniu tej działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy.

Sąd Okręgowy wskazał również na wyrok z dnia 20.05.2008 r., II UK 286/07, w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada bowiem celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). Sąd Okręgowy powołał również wyrok z dnia 6.01.2009 r., II UK 134/08, w którym Sąd Najwyższy dodatkowo zaznaczył, że z wykładni literalnej wynika, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka (por. Z. Myszka, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28.09.1994 r., II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno - zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością.

Akceptując powyższe poglądy orzecznicze, Sąd Okręgowy stwierdził, że za współpracującą przy prowadzeniu działalności pozarolniczej można uznać tylko taką osobę, która na rzecz tej działalności wykonuje prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, iż mają one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym współpraca K. S. przy prowadzeniu przez jej ojca działalności gospodarczej miała jedynie charakter znikomej pomocy rodzinnej, wykonywanej dla odciążenia ojca i nie wypełniała cech konstytutywnych pojęcia „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Powyższe wynika z oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, odwołujących oraz dokumentacji dołączonej do akt sprawy. Świadkowie zgodnie wskazywali, że podstawowa działalność płatnika składek polega na sprzedaży płyt i urządzeń sanitarnych. W ramach sprzedaży prowadzi on również montaż (podłączenie do sieci w domu klienta) i serwis zakupionych urządzeń. W tym celu zatrudnia sześciu pracowników, w tym kierownika A. S.. Wszyscy pracownicy za wyjątkiem A. S. zajmują się montażem i serwisem zakupionych urządzeń. A. S. wykonuje obowiązki kierownika sklepu. Także sam odwołujący wykonuje liczne obowiązki związane z prowadzeniem działalności. Kilka lat temu razem z M. K. założył spółkę, w ramach której utworzony został sklep internetowy „Ł.pl”. Wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem tego sklepu wykonywali sami wspólnicy. W lipcu 2013 r. rozwiązali spółkę. Odwołujący w całości przejął prowadzenie sklepu internetowego i od tego czasu prowadził go razem z kierownikiem sklepu (...). Zeznania świadków w tym zakresie pokrywają się z zeznaniami stron. Z zeznań A. S. wynika, jednoznacznie, że sklepem internetowym zajmował się szef i ona. Prowadzenie sklepu internetowego zajmowało jej niewiele czasu, gdyż głównym jej zajęciem była obsługa klientów w sklepie stacjonarnym. Głównie zajmowała się obsługą klientów, a sklepem internetowym wraz z odwołującym. Przez moment sklepem internetowym zajmowały się trzy osoby- A. S. i oboje odwołujący. Po odejściu A. S. na zwolnienie sklepem internetowym zajął się A. O. (1), który potwierdził powyższe. Zeznał ponadto, że sklep internetowy był obsługiwany przez odwołującego z komputera stojącego na sali sprzedażowej, a katalogi i dokumentacja były trzymane pod ladami. Z zeznań świadków wynika ponadto, że odwołująca była widywana siedzibie firmy ojca przy ul. (...) w O. z rozłożonymi katalogami i cennikami. Jednak przychodziła do sklepu rzadko. Odwiedzała swojego ojca. Była widywana przy komputerze, rozmawiano z nią na luźne tematy. Były to rozmowy ogólne o klientach, zainteresowaniach (zeznania A. O. na k. 36v-37v akt sprawy). Odwołująca siedziała przy komputerze i miała dookoła porozkładane katalogi. Trudno było przy tym wskazać, czym dokładnie się zajmowała. Bywało, że przez tydzień jej nie widziano w pracy, a bywało, że widziano ją 3-4 razy w tygodniu (zeznania S. O. na k. 37v-38 akt sprawy). Z zeznań tych wyraźnie wynika, że pomoc odwołującej w prowadzeniu działalności gospodarczej jej ojca była doraźna i nie miała stałego charakteru. Trudno także określić na czym konkretnie ona polegała, bowiem jak wyżej wskazano, okazjonalnie widywano ją przy biurku z rozłożonymi katalogami, a prowadzone z nią w firmie rozmowy dotyczyły tematów ogólnych. Poddaje to więc w wątpliwość twierdzenie, że współpraca ta miała istotny wpływ na działalność odwołującego. Nie cechowała się także zorganizowaniem i pewną ciągłością. Sąd Okręgowy zaznaczył, że za powyższym stanowiskiem przemawia także okoliczność, że ani wcześniej ani później, co potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, odwołująca w żaden sposób nie pomagała ojcu w prowadzeniu sklepu (...), ani sklepu internetowego (...). Upřednio była zatrudniona w salonie kosmetycznym i zarejestrowana jako osoba bezrobotna.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w toku postępowania odwołujący dowodzili, że to K. S. w ramach współpracy z ojcem prowadziła sklep internetowy (...) Tymczasem z zeznań świadków wynika, że sklepem internetowym od początku zajmował się odwołujący z M. K. a następnie z A. S., która wprowadzała produkty na stronę internetową. Siedziała wówczas przy biurku na sali sprzedaży. Nawet gdyby jednak przyznać, że ubezpieczona w spornym okresie pomagała ojcu w prowadzeniu tego sklepu, to niewątpliwie musiała wykonywać czynności, które uprzednio wykonywała A. S.. Ta jednak zeznała (co wyżej wskazano), że czynności te zajmowały jej mało czasu. Wyjaśniała, że (...)” zajmowała się dodatkowo, wprowadzała towar na stronę internetową, wpisywała jego nazwę, cenę, dodawała zdjęcie, pilnowała ceny. Głównie zajmowała się obsługą klientów, a sklepem internetowym – wraz z płatnikiem składek. To płatnik składek zamawiał towar. Przez moment 3 osoby zajmowały się sklepem internetowym - A. S., płatnik składek i ubezpieczona (zeznania A. S. na k. 76v-77v akt sprawy). Jeśli do powyższego doda się okoliczność, że zysk ze sklepu internetowego to między 20 a 40% zysku przedsiębiorstwa odwołującego (zeznania odwołującego na k. 78 akt sprawy), - choć należy podnieść, że na tę okoliczność skarżący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedłożył jakichkolwiek dokumentów finansowych określających zysk uzyskany ze sklepu internetowego w stosunku do pozostałego zakresu prowadzonej działalności - to należy ocenić, że ewentualny udział ubezpieczonej w działaniach firmy odwołującego był znikomy i miał charakter pomocy rodzinnej wykonywanej dla odciążenia ojca, bez większego wpływu na zysk z tej działalności.

Powyższe ustalenia potwierdziła sama odwołująca, która zeznała, że wykonując czynności związane z prowadzeniem sklepu internetowego nie posiadała nawet telefonu, by kontaktować się z klientami. Tym zajmował się płatnik składek, podobnie jak logistyką, wysyłaniem towarów, fakturowaniem i kontaktem z klientem.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że udzielona przez skarżącą pomoc nie miała stałego charakteru, a bez niej dochody przedsiębiorcy ze sklepu osiągnęłyby podobny pułap. Współpraca ta nie miała zatem istotnego wpływu na działalność prowadzoną przez ojca odwołującej i pozbawiona była cech stałości w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej odwołującego. Materiał dowodowy sprawy nie potwierdził także istnienia pewnego związania odwołującej z wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalnością gospodarczą. Odwołująca była widywana w pracy, ale trudno ściśle określić co wówczas robiła. Nawet gdyby przyjąć, że zajmowała się prowadzeniem wraz z ojcem sklepu internetowego, to te czynności były przez świadka A. S. określone jako: poboczne, dodatkowe i które nie zajmowały dużo czasu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że potwierdzeniem powyższego jest także okoliczność, że po odejściu skarżącej na zwolnienie lekarskie spowodowane stanem ciąży zakresy obowiązków pozostałych zatrudnionych u odwołującego pracowników nie zmieniły się. Jak wskazał sam A. J., w związku z odejściem odwołującej i A. S. na zwolnienie, firma nie musiała ograniczyć ilości dokonywanych u klientów montaży.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że K. S. nie można było uznać za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności pozarolniczej, która na rzecz tej działalności wykonywała prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, że miały one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogły być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu działalności przez odwołującego. W tej sytuacji współpraca ta miała wyłącznie charakter pomocy rodzinnej.

W tym kontekście Sąd Okręgowy z ostrożnością ocenił zeznania stron, męża odwołującej oraz spokrewnionego z odwołującym M. K., w zakresie wskazującym na szerszy rozmiar działań odwołującej na rzecz prowadzonej przez jej ojca działalności. Ich twierdzenia we wskazanym zakresie nie zostały bowiem potwierdzone w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym sprawy. Sąd Okręgowy dał im w pełni wiarę w części, w jakiej zeznania te potwierdziły, że odwołujący wraz z małżonkami pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie wskazane wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że zgłoszenie K. S. od 21.10.2013 r. do ubezpieczeń społecznych oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego jako osoby współpracującej, naruszało przepisy prawa i nie mogło skutkować objęciem wnioskodawczyni ochroną

ubezpieczeniową o jakiej stanowi art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 11 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i na podstawie art. 477<sup>14</sup>§ 1 kpc oddalił odwołania.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła K. S. i A. J. skarżąc je w całości oraz zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania tj. dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiał dowodowy i wyciągnięcie logicznie błędnych wniosków poprzez przyjęcie, że współpraca K. S. przy prowadzeniu przez jej ojca działalności gospodarczej miała jedynie charakter znikomej pomocy rodzinnej wykonywanej dla odciążenia ojca i nie wypełniała cech konstytutywnych pojęcia „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu przepisów ustawy systemowej, pomimo tego, iż z zeznań świadków a także z zeznań odwołujących wynika, iż działania K. S. spełniały wszystkie cechy konstytutywne pojęcia „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”, tj.:

- a. istotnego ciężaru gatunkowego działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- b. bezpośredniego związku z przedmiotem działalności gospodarczej,
- c. stabilności i zorganizowania oraz
- d. znaczącego czasu i częstotliwości podejmowanych robót.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniesli o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie, że odwołująca, jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...) A. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 21.10.2013 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z orzeczeniem o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie zawiera ważkich argumentów, pozwalających na korektę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Apelacja w swej podstawie i zarzutach neguje poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, wskazując na ich sprzeczność z zebrany materiał dowodowy i wyciągnięcie logicznie błędnych wniosków.

Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Innymi słowy mówiąc, sąd zebrał materiał dowodowy, lecz źle go ocenił (por. komentarz do k.p.c. pod redakcją Jerzego Jodłowskiego Tom 2 str. 607 i nast. Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1989 r.). Tego rodzaju zarzut jest zasadny wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.08.2009 r., I ACa 507/09, LEX nr 756625).

Ocena materiału dowodowego prowadząca do powyższych ustaleń została dokonana przez Sąd Okręgowy stosownie do reguł opisanych w art. 233§ 1 kpc. Powołany wyżej przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Granice swobodnej oceny dowodów są wyznaczone przez takie komponenty jak: obowiązek wyprowadzania przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, obowiązek poruszania się w ocenie dowodów

w ramach przepisów proceduralnych wynikających z treści art. 227-234 kpc oraz z poziomu świadomości prawnej sędziego i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Wynika z tego, że swobodna ocena dowodów jest dokonywana przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny racjonalny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz.655). Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 kpc przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 kpc była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; z dnia 16.04.2002 r., V CKN 1446/00, Lex nr 55167; z dnia 14.03.2002 r., IV CKN 859/00, Lex nr 53923).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie można zgodzić się z twierdzeniem zawartym w uzasadnieniu apelacji, że sąd pierwszej instancji dokonał wybiórczej a więc dowolnej oceny zeznań i ustalił stan faktyczny niezgodny z tymi zeznaniami. Ocena osobowych źródeł dowodowych nie polega wyłącznie na odtworzeniu treści relacji przedstawionych przez świadków, lecz powinna być poddana ocenie z uwzględnieniem wyżej wskazanych dyrektyw interpretacyjnych. Podobnie rzecz dotyczy zeznań stron. Również przedłożone dokumenty podlegają swobodnej ocenie sądu. Realizując ten obowiązek Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia wyjaśnił powody, dla których nie dał wiary określonym twierdzeniom świadków i stron w zakresie związanym z przedmiotem sporu. Argumenty użyte na uzasadnienie takiego stanowiska są prawidłowe, a sformułowane wobec nich zarzuty sprowadzają się de facto do polemiki ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji.

W ocenie skarżących ilość i znaczenie wykonanej pracy przez K. S. wystarcza na zakwalifikowanie dokonanych czynności jako współpracy, natomiast zdaniem sądu pierwszej instancji apelująca nie posiada tego statusu. Istota rozpoznawanej sprawy koncentruje zatem uwagę na przepisie art. 8 ust 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z jego treścią za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Nie można utracić z pola widzenia, że więzy rodzinne nie stanowią samoistnego warunku stanowiącego podstawę prawną ubezpieczenia. Przepis odwołuje się do dwóch przesłanek – pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Warunki te muszą wystąpić kumulatywnie. W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji ustalił, że skarżący pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. W ocenie sądu pierwszej instancji nie doszło do spełnienia drugiej przesłanki. Rozwijając ten wątek, należy wskazać, że cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej" są występujące łącznie:

- a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej,
- c) stabilność i zorganizowanie,
- d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Podkreśla się również, że współpraca osoby bliskiej musi mieć znaczenie ekonomiczne dla prowadzącego działalność. Zgodnie ze słownikiem języka polskiego współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym; działalność

prowadzoną wspólnie; działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia; branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, że termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca (wyrok SN z dnia 6.01.2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010, nr 13-14, poz. 170, wyrok SN z dnia 20.05.2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 241). W rozpoznawanej sprawie taki stan rzeczy nie zachodził, na co trafnie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji w poczynionych ustaleniach faktycznych. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje przedstawioną w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym wykładnię art. 8 ust 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze konstrukcję podniesionego zarzutu należy przyjąć, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się rozbieżności między zgromadzonym materiałem a przyjętymi wnioskami. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezsprzecznie wskazuje, że K. S. nie można uznać za osobę współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w stopniu większym niż znikomy. Słusznie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zwrócono uwagę, że po rozwiązaniu spółki cywilnej przez A. J. i M. K. w lipcu 2013 r., A. J. przejął prowadzenie sklepu internetowego „L.pl” i prowadził go osobiście, korzystając z pomocy kierownika sklepu stacjonarnego A. S.. Czynności wykonywane przez A. S. przy prowadzeniu sklepu internetowego, jeżeli chodzi o ich wymiar czasowy, były marginalne, co wynika wprost z jej zeznań. Zeznała ona, że sklepem internetowym zajmowała się dodatkowo i wprowadzała towar na stronę tj. wpisywała jego nazwę, cenę, umieszczała zdjęcia, pilnowała cen, które zmieniały się zasadniczo raz w roku, monitorowała czas trwania promocji poszczególnych produktów. Robiła to na sali sprzedaży, gdzie umieszczone były dwa komputery, na jednym z nich pracowała ona a na drugim A. J.. Czynności te zajmowały jej niewiele czasu gdyż większość czasu przeznaczala na obsługę sklepu stacjonarnego. Natomiast A. J. w ramach sklepu internetowego zajmował się logistyką, wysyłaniem towarów, wystawianiem faktur i kontaktem z klientem, co wynika również z zeznań K. S.. Już z treści odwołań wynikało, że K. S. w ramach sklepu internetowego zajęła się jego prowadzeniem pod względem asortymentowym. Inaczej mówiąc, wykonywała te czynności, które od czasu rozwiązania spółki cywilnej wykonywała A. S.. Mając na uwadze, że A. S. nadal, również po podjęciu współpracy przez K. S. zajmowała się sklepem internetowym, nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd ten wyprowadził prawidłowe wnioski uznając, że udział K. S. w działalności jej ojca był mało znaczący. Istotną okolicznością dla prawidłowości przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji oceny jest również i to, że nieobecność K. S. spowodowana chorobą w związku z ciążą, nie wpłynęła na zmianę zakresu czynności pracowników firmy (...). Dopiero po odejściu A. S. na zwolnienie lekarskie, do pracy w sklepie również internetowym został przesunięty A. O. (1). Zasadnie zatem sąd pierwszej instancji oceniając dowody wywiódł wniosek, że pomoc K. S. w prowadzeniu przez jej ojca działalności gospodarczej nie miała istotnego wpływu na tę działalność, nie cechowała się ciągłością, zorganizowaniem, była pomocą doraźną i nie miała stałego charakteru. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że K. S. z dniem 5.09.2013 r. zakończyła stosunek pracy, a więc w czasie, kiedy jej ojciec od około dwóch miesięcy po rozwiązaniu umowy spółki prowadził sklep internetowy przy pomocy A. S.. Mimo to apelująca nie podjęła wówczas współpracy z ojcem a zarejestrowała się jako osoba bezrobotna. Zatem uprawnione jest stwierdzenie, że A. J. w ramach prowadzonej działalności miał optymalny poziom zatrudnienia, skoro wówczas skarżący nie podjęli współpracy. Analiza zeznań świadków jak i skarżących prowadzi do wniosków, że apelująca jedynie w nieznacznym stopniu wspierała ojca przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie sposób zatem, wbrew temu co twierdzą apelujący, uznać jej działań za takie, które mają duże znaczenie dla prowadzonej działalności i wpływają na rozwój firmy.

W rezultacie za gołosłowny należy uznać zarzut apelacyjny polegający na sprzeczności istotnych ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy. Sąd pierwszej instancji miał prawo zinterpretować zeznania świadków oraz stron i twierdzić, że wykonywane czynności przez K. S. miały charakter okazjonalny i pozostawały bez większego znaczenia dla korzyści finansowych, jakie przynosiła działalność gospodarcza.

Kierując się powyższym Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 385 kpc orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnął według reguły określonej w art. 98 kpc w odniesieniu do A. J., natomiast do K. S. w oparciu o przepis art. 102 kpc.